

No 127.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Roberta Op.  
 Sr. św. Maksyma B.  
 Czw. św. Pryma.  
 Piąt. św. Małgorzaty.  
 Sob. św. Barnaby Ap.  
 Niedz. św. Jana W.  
 Pon. św. Antoniego Pad.

Wschód słońca: godz. 3 m. 42  
 Zachód słońca: godz. 8 m. 16  
 Dług. dnia: godz. 16 m. 34

Cena prenumerały:

W ŁODZI:  
 Rocznie rb. 6 k. —  
 Półrocznie „ 3 „ —  
 Kwartalnie „ 1 „ 50  
 Miesięczn. „ — „ 50  
 Odnoszenie 10 k. m.  
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
 Półrocznie „ 3 „ 70  
 ZAGRANICĄ:  
 Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,  
 ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 7 czerwca 1910 roku.

Kantory: własny w Warzawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Sienko; w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Niniejszem przeproszam p. Aleksandra Murawskiego, konduktora kolei podjazdowej Łódź-Zgierz, za to, że w dniu 4 b. m. pozwoliłem sobie, będąc rozdrażniony, ubliżyć mu, i w tym celu składam rb. 150 na Towarzystwo Opieki nad biednymi dziećmi (Gniazdo).

**Reinhold Neumann**

stały mieszkaniec Nowo-Radomska,  
 dom Bankiera, ul. Kaliska.

1852

Grands Vins de Champagne  
**ERNEST IRROY**

Reims

maison fondée 1820.

Główny skład na Łódź

**J. Wolski — Hotel Polski.**

1848-4-1

## W przededniu rewolucji chińskiej.

Rząd japoński, jak się zdaje, dobrze był powiadomiony o tem, co się dzieje w Chinach, skoro od kilku tygodni koncentrował systematycznie coraz większe siły wojenne w Mandżurji. Oświadczał przytem bez ogródek, jakieśmy to w swoim czasie donosili, że czyni to wobec groźnych poważnych zaburzeń w państwie środka. Ze zaś jednocześnie państwo Wschodzącego Słońca zamysła o poważniejszej okupacji Mandżurji południowej, co równałoby się jej zaanektowaniu, i o definitywnem przyłączeniu Korei do Japonii, chwila obecna zdaje się być początkiem wielkich przewrotów na Dalekim Wschodzie.

Bo informacje japońskie sprawdzają się szybko, niżby się tego można było spodziewać. Wiadomości o gotującej się rewolucji antymandżurskiej brzmią coraz groźniej i, być może, iż w chwili kiedy to piszemy, obawy konsułów europejskich w Chinach stały się faktem — młode Chiny bo-

wiem miały naznaczyć wybuch na dzień otwarcia wystawy w Nankinie, co miało nastąpić wkrótce.

Rewolucja ma nosić jakoby charakter antydynastyczny i nie dotyczy bezpośrednio ruchu przeciw europejskiego.

Jednakże wymagana jest w słowach stanowiących zupełna bierność, a może nawet pomoc europejska przeciw mandżurom; w przeciwnym razie wszystkim „białym dyabłom“ grozi śmierć nieuchronna.

Odezwy rewolucyjne, rozlepione na domach ulic Nankinu, jeszcze mniej robią sobie ceremonii z europejczykami, niż tajemnicze listy nieznanego rządu rewolucyjnego do konsułów mocarstw. Jeżeli w listach owych jest jeszcze jakaś kurtuazyja dla cudzoziemców i chęć paktowania z potężną Europą, to odezwy uliczne wprost zachęcają do zabijania europejczyków i do grabieży ich mienia.

Symptomaty zbliżającej się burzy już się ukazały. Mury konsulatu amerykańskiego nieznanymi sprawcami zwalili w ohydny sposób, europejczycy narażani są na jawne obelgi w biały dzień. Przerażeni kupcy chińscy, którzy mieli okazywać plody swojego przemysłu na zapowiadanej wystawie, tłumnie uchodzą z Nankinu, nie okazując żadnego zaufania do sprowadzonych przez wicekróla silnych oddziałów wojska i zabierając ze sobą wszelkie cenne przedmioty, albo zakopując w ziemię. Uciekają lądem i wodą z żonami i dziećmi, tak, że wątpliwem jest czy wogóle dojdzie do otwarcia wystawy Nankińskiej.

Wobec takich zatrważających prognozyków zaburzeń na wielką skalę, konsul angielski, Mr. Goeffe rozkazał wszystkim rodakom natychmiastowe opuszczenie Nankinu i przeniesienie się na przedmieście Siakwan, gdzie broni ich z jednej strony mur, z drugiej rzeka, a na niej europejskie okręty wojenne.

Wszystko to razem zapowiada nadejście wypadków pierwszorzędnej doniosłości, a przewidywania prasy angielskiej, że wypadki te będą o wiele groźniejsze niż te, jakie miały miejsce lat temu dziesięć, jest tembardziej usprawiedliwione, że ruch obecny posiada znacznie silniejszą broń, większe doświadczenie — a co najważniejsze, europejskie wykształcenie przywódców.

ŁÓDŹ,  
**MANSZESTER POLSKI.**

VI.

(Dokończenie).

Jednym z następstw dla robotników jest trudność organizowania stowarzyszeń przezorności, oszczędzania celem otwarcia kas dla chorych, bezsilnych i przytułków dla starców. Instytucje takie są wprawdzie przy niektórych fabrykach,

ale jakże skromne: robotnik, któremu zmarło dziecko — dostaje 8 rubli, gdy żona umrze — 12 rb., gdy on sam umrze — to rodzina otrzymuje 15 rb.

Do ostatnich czasów istniał w przemyśle włóknistym wielki związek zawodowy „Jedność“, do którego należało 80% robotników, pracujących w tym przemyśle. Władze rządowe zamknęły go dwa miesiące temu. W r. 1907 udzielił on 16,000 zasiłków i wynagrodzeń, rozstrzygnął 1800 sporów i dał pracę 1000 osob.

Broniąc się przed wyzyskiem żydowskich lichwiarzy i sklepikarzy, robotnicy chrześcijańscy założyli w Łodzi mnóstwo kooperatyw spożywczych: 60 w ciągu dwóch czy trzech lat (tworzenie kas gminnych, będących bardzo użytecznymi kooperatywami współdzielczymi, jest rozwinięte szczególniejsze po wsiach).

Inicytywa wielkich fabrykantów usiłowała uzupełnić to, czego władze nie zrobiły czy to z obojętności, czy też z umysłu; kilka fabryk ma szpitale; większość utrzymuje szkoły, gdyż w szkołach rządowych jest wykład rosyjski i szkoły te nie są nawet bezpłatne. \*) Nie są też bezpłatnymi szkoły polskie, w których polacy od niedawna mają prawo uczyć w swoim języku; robotnik, żywiący się chlebem, kartoflami i okrasą, nie może posyłać do nich swoich dzieci. Towarzystwo tramwajowe np., mające 600 robotników i urzędników, utrzymuje kosztem 4,000 rb. rocznie szkołę, do której uczęszcza 220 dzieci. Ale Łódź zostaje daleko za doskonałością urzędów dla robotników fabrycznych w Niemczech. Robotnik polski niewątpliwie mniejsze ma potrzeby niżeli niemiecki, ale fabrykant niemiec lub żyd nie troszczy się o niego tak, jak o swego współziomka, nie opiekuje się nim, jak w Niemczech, partya socjalistyczna dobrze zorganizowana i rząd użytecznie samowładay, dbały o dobro wszystkich.

Tak żyje Łódź; wczoraj wioska, dziś jedno z największych miast w Europie. Wzdłuż ulic o bruku pozapadającym szeregują się bezładnie skromne parterowe domki drewniane, do których woźnice wstępują, żeby gardło przepłókać, potężne banki o zabezpieczonych kratami oknach, niezliczone biura i piękne sklepy, w których milonery znajdują kapelusze paryskie, storczyki i diamenty. Ponad tłumem, wiecznie interesami zajętym, biegną setki drutów telefonicznych, przymocowanych do słupów olbrzymich. Na rogach ulic czuwają strażnicy policyjni, uzbrojeni w rewolwery na długich kolbach, dających możność celowania jak z fuzji.

Dalej, tam, gdzie już nie zachodzi świat elegancki, zaczyna się dzielnica żydowska brudna i smrodliwa, rojna ludnością natłoczona. Jak żyją ci biedacy? Jakim cudem nie mrą z głodu? — tego niepodobna dosięgnąć. Jeszcze dalej są

\*) Szkół elementarnych rządowych w Łodzi nie ma, są tylko szkoły miejskie, utrzymywane kosztem obywateli. (Przyp. Red.)

przedmieścia pogrążone w niepokojącej ciszy, Bałuty o złej sławie, a nad tem wszystkim, nad temi nędznymi rzeczami i jeszcze nędzniejszymi ludźmi pełnie bez ustanku dym z fabryk, jak posępna osłona.

Smutne miasto zaiste, brak wszystkiego, co by dać mogła człowiekowi nieco prostej uciechy i spokoju: niema przechadzek, niema drzew, ogrodów, niema wody. Ani jednego posagu, ani jednego pomnika, świadczącego o dążeniu bezinteresownem, ani muzeum, ani starych budowli. W ziemi obmierzłe błoto, w lecie kurz nieznosny i duszące wylęwy. A jednak Łódź rośnie ustawicznie, nowi przybysze wciąż napływają, a ci, którzy już majątek zrobili, nie myślą jej opuszczać: wciąż powstają nowe domy i niezwłocznie są zajmowane.

Pomimo tak wielkiego wzrostu miasta nie zrobiono nic dla zaspokojenia potrzeb niezbędnych nowoczesnego życia przemysłowego. Nietylko nie wykonano wielkich robót, takich, które się narzucały, takich, jak nowe koleje żelazne, składy towarów, kompletniejsza sieć tramwajowa, ale taryfy przewozowe na istniejących kolejach są jaknajniekorzystniejsze: wagon węgla, zawierający 10 ton, kosztuje w kopalni, w Dąbrowie 35 do 36 rubli. Za sprowadzenie go do Łodzi płaci się 39 rubli, a do Warszawy tylko 32 ruble. Od dawna stolicą gubernii nie jest Łódź, ale Piotrków, miasto z 30,000 mieszkańców, nie mające żadnej przyszłości. Tam również, wbrew oczywistej potrzebie, ma siedzibę sąd handlowy\*\*, co zmusza strony i adwokatów do długich podróży (3 godziny na przebycie 65 kilometrów).

Któż może przewidzieć, jak bardzo rozwinie się Łódź, gdy znikną te przeciwności, które ponosi tutejszy przemysł włóknisty polski.

## Ze Stowarzyszenia pracowników handlowych.

Na zwołane w ubiegłą sobotę, w drugim terminie ogólne zebranie roczne Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych, w lo-

\*\*) Autor mówi o sądzie okręgowym. (Przyp. red.)

## Tragedya na dnie morza.

(Dokończenie.)

„Ponieważ wszystkie butelki napompowane były na 150 atmosfer, więc w łodzi musiało być ciśnienie 2 atmosfer. Gdy chciałem wrócić do maszyn, zastąpił mi drogę komendant i zapytał:

— Gdzie jest Perkowicz?

— Martwy.

— Czyś go?...

— Tak, panie komendancie—odrzekłem.

„Komendant po chwilowej rozmowie zachwiał się i musiał usiąść. Teraz dopiero spostrzegłem, że z pod czapki jego płynie struga krwi. Wydał jeszcze jakiś rozkaz i zemdlał. W oddziale maszyn zegar wybił dziewiątą.

„Nazajutrz komendant umarł. Za pomocą pompy ręcznej usuwam balast wewnętrzny, po litrze na minutę. Po 9 godzinach pracy, usnąłem. Nie wiem, jak długo spałem. Może 10 godzin, może dłużej. Niedługo wytrzymam ciśnienie powietrza w łodzi. Czuję mdłości i tracę zmysły... Teraz upadam. Ojcie nasz... Ojcie nasz...”

W 8 dni później wydobyto łódź z wody. Same zwłoki w straszonym stanie.

Tyle powiedziała fantazyja poety, a teraz przyjrzymy się temu, co mówi rzeczywistość. Oto świadectwo bezpośrednio, autentyczne, w postaci dziennika, spiswanego przez kapitana japońskiej łodzi podwodnej, która uległa podobnemu losowi, jak obecnie „Pluvirose”.

Pamiętnik wspomniany jest bardzo krótki, a w przekładzie polskim opiewa, jak następuje:

„Chociaż nie mam żadnego usprawiedliwienia zatonięcia statku jego cesarskiej mo-

kalu przy ul. Długiej № 45, przybyło 59 członków.

Zebranie zagał prezes zarządu adw. przys. p. Henryk Krukowski, na wniosek którego uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych członków.

Na przewodniczącego powołano p. Ignacego Jasznińskiego, który zaprosił na asesorów pp. S. Herszberga, Szymona Gutentaga i K. Nadla, a na trzymającego pióro p. A. Gliksmana.

Z powodu opóźnionego terminu zebrania ogólnego, wszyscy obecni w sobotę członkowie wyrazili życzenie, aby na przyszłość stosowano się ściśle do przepisów ustawy.

Przyjęto protokół komisji rewizyjnej z jej wnioskiem, ażeby jeden z długów hipotecznych w sumie rb. 2,000 spłacić listami zastawnymi m. Łodzi, które dają tylko 4 1/2%, gdy tymczasem od długu hipotecznego płacić trzeba 6%.

Następnie odczytano sprawozdanie z działalności za rok 1909 (zamieściliśmy je przed dwoma tygodniami w „Rozwoju”).

Wobec reklamacji ze strony niektórych członków, że dzierżawca ogrodu Stowarzyszenia nie wywiązuje się należycie ze swoich zobowiązań, załatwienie tej sprawy przekazano zarządowi.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa biblioteki, stanowiącej, zdaniem niektórych członków, jeden z najważniejszych działów Stowarzyszenia. Zarząd preliminował na zakup książek 500 rubli, tymczasem komisja biblioteczna żądała podwyższenia tej sumy do rb. 1,500, pragnąc uzupełnić niektóre braki przez nabycie nowych książek. Zarząd Stowarzyszenia odpowiedział, że uznając pożyteczność biblioteki, chętnie wyasygnowałby żadaną sumę, lecz wówczas musiałby zredukować inne pozycje budżetowe niemniej ważne, jak np. zapomogi na kasę wdów i sierot, kasę chorych i t. d.

W rezultacie postanowiono załatwienie tej sprawy przekazać zarządowi, który, o ile znajdzie swobodne fundusze, nie omieszką powiększyć sumę 500 rb. na zakup nowych książek.

Podobna kwestya powstała z powodu pozycy rb. 150, przeznaczonych na prenumeratę pism. Zarząd, licząc się z tem, że do czytelnicy Stowarzyszenia uczęszcza mało członków, że niektóre

pisma zupełnie nie są czytane, uznał, że suma rb. 150 jest całkiem wystarczająca. (Czytelnia posiada 20 różnych pism.)

Po ożywionej dyskusji utrzymał się wniosek zarządu, pozostawienia nadal rb. 150 na prenumeratę pism.

Pozostałe pozycje budżetowe pozostawiono również bez zmiany. Przewiduje on w ogólnej sumie zarówno w dochodach jak i rozchodach rb. 20,845.

Zaproponowano, aby działalność biura pracy zredukować tylko do członków Stowarzyszenia, wyrzekając się zupełnie współdziałania przy obsadzaniu posad nieczłonkami.

Projekt ten, który zmniejszyłby wielce działalność biura pracy, upadł.

W kwestyi zmiany ustawy postanowiono, aby dla rozpatrzenia jej zwołać nadzwyczajne zebranie ogólne w październiku r. b., licząc, że w tym czasie udział członków będzie o wiele liczniejszy.

Na temże zebraniu rozważane będą inne zasadnicze kwestye, mianowicie: 1) projekt obchodu 25-lecia Stowarzyszenia; 2) projekt wzajemnego ubezpieczenia członków na wypadek śmierci i 3) zorganizowanie bezpłatnej pomocy lekarskiej dla członków.

Zarządzone za pomocą głosowania tajnego, przy 88 głosujących, wybory dały wynik następujący:

Do zarządu wybrani zostali: na prezesa adw. przys. Henryk Krukowski (87 gł.), na sekretarza p. Norbert Koltoński (88 gł.), na członków pp. Leon Den (88 gł.), N. Engel (87 gł.), A. Hirsfeld (82 gł.), Maks Schoenwitz (75 gł.), Z. Rubinstein (76 gł.), S. Fin (81 gł.), Adolf Baum (47 gł.), na kandydatów pp. Adam Lubotynowicz, I. Weinstein, Maurycy Sachs, A. Gliksman i M. Praszkiel.

Do komisji rewizyjnej pp. M. Weinreich, M. Glück, B. Perlstein, M. Prusicki i M. Jaszniński.

Wobec spóźnionej pory (godzina pół do 4-ej w nocy), dalszy ciąg zebrania wyznaczono na d. 8 b. m. (środa), w celu zdecydowania sprawy budowy oficyny na mieszkania, oraz na biura Stowarzyszenia. (a)

ści, stwierdzam, że cała załoga spełniła swój obowiązek i działała we wszystkim aż do śmierci ze spokojem. Jedyny żal, który nasze serca ściska, to obawa, że ci, którzy pozostają, mogą się pomylić co do przyczyn katastrofy i że to mogłoby wpłynąć na przyszłość łodzi podwodnych. Panowie! Spodziewamy się, że podwoicie swe zabiegi i że użyjecie wszystkich sił do studyowania wszystkiego, w celu przyszłego rozwoju łodzi podwodnych. W takim razie nie mamy żadnego smutku.

Przyczyny zatonięcia. Dokonując doświadczeń z gazoliną, zapuściliśmy się za głęboko pod wodę i kiedyś próbowali zamknąć upusty, łańcuch się przerwał. Staraliśmy się zamknąć upust rękami, ale było już zapóźno; część sąsiednia była pełna wody i statek poszedł na dno pod kątem 25 stopni.

Warunki po zatonięciu. 1) Statek zachował pochylecie około 13 stopni od tyłu. 2) Ponieważ komutator znalazł się pod wodą, światło elektryczne zgasło. Gazy trujące rozwinęły się, oddech stał się trudny. Około godziny 10 rano statek zatonął, a my w tej atmosferze trudnej próbowaliśmy wyprzeć wodę za pomocą pompy ręcznej. Równocześnie, ponieważ statek był w stanie zanurzenia, wypieraliśmy wodę z rezerwoaru głównego. Ponieważ światło ustalo, nie możemy widzieć stanu wody, ale wiemy, żeśmy wyparli wodę z rezerwoaru głównego. Nie możemy wcale posługiwać się prądem elektrycznym. Dużo jest gazu elektrycznego, ale woda słona nie wdarda się i gaz chlorowodorowy nie wytwarza się. Liczymy teraz tylko na pompę ręczną.

Poprzednie słowa napisano przy świetle z wieżyczki stożkowej o godzinie 11 m. 45. Brodzimy teraz w wodzie, której przybywa. Suknie nasze są zmoczone. Zimno nam.

Miałem zawsze zwyczaj pouczać moich marynarzy, że ich obowiązkiem jest (w każdej sytuacji) zachować spokój i odwagę, ina-

czej nie mogliśmy się spodziewać żadnego pomyselnego wyniku i że równocześnie zbyt- nia czułość opóźniłaby wszelką pracę. Możliwe jest pokusę wyśmiewania tego po obecnym wypadku, ale ufam zupełnie, że słowa moje poprzednie nie będą źle zrozumiane.

Poziom wieży stożkowej wskazuje 52, pomimo wysiłków w celu wyparcia wody. Pompa staje. Po południu nie pracujemy. Ponieważ głębokość w tem miejscu wynosi 12 sążni, wskazówka powinna się okazać dokładniej.

Oficerów i załogę podwodnych łodzi powinno się dobierać z najlepszych wśród najlepszych. Na szczęście, cała załoga naszego statku spełniła dobrze swój obowiązek i jestem z tego zadowolony. Liczyłem się zaw- sze ze śmiercią, ilekroć opuszczałem dom mój, mój testament więc jest gotów w szufladzie w Karasaki. Ta uwaga odnosi się tylko do moich spraw osobistych. Proszę panów Tagassiego i Assamiego, aby poinformowali mego ojca o tem.

Testament publiczny. Pozwalam sobie z zupełnym szacunkiem przemówić do Jego Cesarskiej Mości, prosząc go uniżenie, aby żadna z rodzin pozostawionych przez moich podwładnych, nie cierpiała. Jedyna rzecz, która mnie niepokoi teraz, to jest to właśnie. Proszę, aby przesłano moje pozdrowienie następującym osobom (porządek ich może nie jest zupełnie właściwy). (Tu wymienia marynarz cały szereg nazwisk dostojników wojskowych japońskich.)

Godzina 12 min. 30. Oddech nadzwyczajny trudny. Zdaje mi się, że oddech gazoliną. Jestem zatruty gazoliną.

pozdrowienie również dla kapitana Nakano.

Jest godzina 12 min. 40...”

Na tem urywa się ten niezwykle pamiętnik...

Wbrew dawniejszym informacjom, rząd prusk—jak utrzymuje „Berl Lokal-Anzeiger“ — zamierza zastosować ustawę o wyłączeniu Na zebraniu landratów regencji Bydgoskiej, na którym był obecny naczelny prezes prowincji poznańskiej, v. Waldow, omawiano sprawę wyłączenia.

Gazety rosyjskie piszą, że obecna wizyta księcia Fuszina w Petersburgu jest w ścisłym związku z zawarciem umowy kolejowej i politycznej pomiędzy Rosją i Japonią.

Petersburski korespondent „Timesa“ donosi, że rząd rosyjski zaniechał zamiaru zasadniczej reformy zarządu locmańskiego w Finlandyi, gdyż okazało się, że władze marynarki rosyjskiej nie są w stanie zabezpieczyć żeglugi okrętów handlowych na wodach fińskich.

Rezydent angielski w Szanghaju zawiadomił—jak donoszą gazety angielskie—swoją rząd, że wyjaśnił się już ostatecznie, iż obecne rozruchy w Chinach posiadają charakter rewolucyjny przeciwko dynastyi mandzurskiej. (Obacz telegramy dzisiejsze).

**KALENDARZYK TERMINOWY.**

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wisława. Jutro Wyszosława.

**KRONIKA.**

(—) O prawa. Na posiedzeniu pierwszym komisji prawnej, powołanej przez senatora Neidhardt do rozpoznania obowiązującego w Królestwie Polskim kodeksu cywilnego, senator Neidhardt wypowiedział—jak donosi „Warszawskie Słowo“—swoją opinię na zadanie komisji i wskazał kierunek, jaki powinnyby przybrać jej prace. Senator wyłącza wszelkie tendencje charakteru politycznego i proponuje pilnowanie się ściśle gruntu prawnego przy kodyfikacji miejscowego kodeksu cywilnego.

Komisja podzieliła całe obowiązujące w Królestwie prawodawstwo cywilne na 8 działów i już zdążyła wypowiedzieć swą opinię i wnioski o następujących artykułach prawa, zdaniem komisji przestarzałych, mianowicie: prawa o związku małżeńskim z roku 1836, ustawy hypotecznej z roku 1818, prawa o przywilejach i hypotekach z roku 1825, kodeksu handlowego.

Jeden z członków Izby sądowej przedstawił memoryał, z którego komisja uznała za godne uwzględnienia następujące wnioski: ograniczenie zdolności prawnej kobiet zamężnych, ustanowione całym szeregiem artykułów kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego, nie jest zgodne z duchem nowoczesnym prawodawstwa, nie odpowiada też stanowisku kobiety we współczesnym społeczeństwie, a więc jest dla kobiet krzywdzące i niesprawiedliwe.

(a) Z komitetu giełdowego. Rada zjazdów przedstawicieli handlu giełdowego, w celu opracowania środków polepszenia położenia materialnego giełd towarowych, nadesłała między innymi do łódzkiego komitetu giełdowego kwestyonyaryusz, obejmujący pytania następujące: 1) jakimi środkami w danej chwili rozporządza komitet; 2) jaką drogą pokrywane są wydatki, które nie mogą być wniesione do zwykłego budżetu; 3) jakim sposobem, zdaniem komitetu, możnaby powiększyć fundusze giełdy.

(a) Z Towarzystwa dobroczynności. W celu zatwierdzenia wniosku zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, co do przyjęcia tytułem darowizny pod swoją opiekę szpitala dziecięcego Anny Maryi, fundacji małżonków Herbstów, zwołane zostaje w dniu 10 b. m. o godzinie 4 po południu w lokalu Przytułku (Dzielnia 52), zebranie ogólne nadzwyczajne członków.

Gdyby zebranie to w pierwszym terminie nie doszło do skutku, odbędzie się dnia 17 b. m. i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

(a) Łódzki oddział polskiego Tow. krajoznawczego organizuje 12 b. m. wycieczkę zbiorową do Tomaszowa dla zwiedzenia Błękitnych źródeł, Białej Góry, pieczar nad Pilicą i t. p.

Punkt zborny w poczekalni 2-ej klasy na dworcu kolei kaliskiej, o godzinie 6-ej po południu dnia 11-go (sobota). Powrót 12-go, o godzinie 8 i pół wieczorem na stację Łódź-Fabryczna.

Zapisy przyjmowane są w księgarni p. Olezaka przy ulicy Mikołajewskiej № 20, dnia 9 b. m. od godziny 5-ej do 7-ej, z opłatą od członków i młodzieży szkolnej po 1 rb. 70 kop., a od osób przez członków rekomendowanych po 2 rubie 25 kop.

W Tomaszowie dla noclegu dostarczona będzie słoma; pled, poduszczykę i t. p. należy zabrać ze sobą.

W ostatnich dniach czerwca projektowana jest wycieczka na Litwę. Mają być zwiedzane następujące miejscowości: Suwałki, jezioro Wigry, ujścia czarnej Hańczy, Augustów, kanał Augustowski i Grodno.

Koszty pięciodniowej wycieczki (przejazdy, noclegi, utrzymanie) wyniosą nie więcej, niż 25 rubli od osoby.

Gdyby pewna grupa uczestników wycieczki życzyła sobie zwiedzić Wilno i ruiny zamku Trockiego, wycieczka dla tej grupy osób przedłużałaby się o 3 dni, a koszt zwiększyłby się o 15 rubli.

Przy deklaracji trzeba złożyć na koszty organizacyjne 5 rubli, resztę w dniu wyjazdu. Scisły czas odjazdu, program wycieczki i inne szczegóły będą zakomunikowane uczestnikom w połowie czerwca.

Zapisy przyjmuje p. B. Jasiński (Dzielnia 56).

(x) Odznaczenie. Dowiadujemy się z pewnych źródeł francuskich, że p. Antoni Bernhard mianowany został dekretem prezydenta republiki francuskiej radcą handlowym dla handlu zewnętrznego Francji. Odznaczenie takie we Francji należy do rzeczy dosyć rzadkich.

(—) Intendentura pod sądem. Dotychczas—jak donoszą pisma rosyjskie—w procesie intendentów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 11-tu generałów intendentury.

(x) Zwalczenie wścieklizny. Paryż i departament Sekwany smutną miały sławę: uważano je za ognisko najbardziej w świecie natężonej wścieklizny. Ale rozumne i skrupulatnie wykonywane zarządzenia zwalczyły już prawie tę straszną zarazę. Przekonywają o tem następujące cyfry:

W roku 1903 wykryto wściekliznę u 170 psów; w 1904—u 138; w 1905—u 98; w 1906—u 47; w 1907—u 30; w 1908—u 26 i w 1909 r. już tylko u 13.

Ostatni wypadek rozwiniętej wścieklizny u człowieka zanotowano w roku 1905.

Ale też psy włóczęgi są tam chwytane niemilosiernie, a podejrzane zasląbięcia psów poddawane troskliwej obserwacji.

W naszym kraju przepisy, dotyczące psów, są zapewne naogół zbliżone do francuskich. Dlaczego jednak wyniki nie są tak pomyslnie? Dlaczego zwłaszcza na wsiach wypadki wścieklizny są stosunkowo częste?

Niewątpliwie ciemnota mieszkańców, utrudniających łapanie psów bezdomnych, jest jedną z przyczyn. Ale ważną także przyczyną jest przekonanie, jakie żywią właściciele i właścielki psów: że gdy psa podejrzanego dadzą pod obserwację, to choćby nie był wściekły, już do nich zdrowie nie wróci, bo skutkiem czy obchodzenia się z nim takiego, do jakiego nie przywykł, czy towarzystwa z psami chorem, nabawi się jakiegoś przykrego cierpienia.

Jeżeli takie przekonanie jest tylko szkodliwym przesądem, uprzedzeniem bezpodstawnym, to należałoby je zwalczyć...

(a) W sprawie podatków skarbowych. Przybyło do Łodzi dwóch rewidentów departamentu podatkowego ministerjum skarbu, w celu dokonania rewizji biur miejscowych inspektorów podatkowych.

(x) Nadesłane. W środę, 8 b. m., o godzinie 11½ przed południem odbędzie się popis w szkole przygotowawczej koedukacyjnej p. J. Zawadzkiej (Piotrkowska 103), jednocześnie urządzona będzie wystawa rysunków, robót i zeszytów dzieci.

(a) Tranzakoya. Wczoraj wieczorem na zebraniu ogólnem Stowarzyszenia majstrów tkackich — uchwalono oddać w dzierżawę na lat 12 p. Aleksandrowi Roszkowskiemu istniejący przy ulicy Piotrkowskiej № 100 dom parterowy wraz z placem od ulicy Przejazd.

W myśl umowy ze wzmiankowanym Stowarzyszeniem, p. Roszkowski zobowiązuje się własnym kosztem nadbudować piętro wraz z trolejowozem i zabudować róg Piotrkowskiej i Przejazd, tak, aby powstał gmach, stanowiący całość z teraźniejszym domkiem parterowym.

Koszty robót obliczono na 70,000 rubli. P. Roszkowski płacić będzie tytułem dzierżawy corocznie po 6,000 rubli. Gmach, w którym z wyjątkiem dwóch dolnych lokalów na sklepy — urządzona będzie cukiernia (na parterze i piętrze) oraz mieszkanie prywatne, po 12 latach przejdzie na własność Stowarzyszenia majstrów tkackich.

Do robót budowlanych przystąpią jeszcze w roku bieżącym. Projektowany gmach oddany ma być do użytku w 1912 roku. Cukiernia, istniejąca od lat 18 na rogu Piotrkowskiej i Passaż Majera, z chwilą przeniesienia do nowego gmachu, będzie zamknięta.

(h) Z ulicy Dzielnej. Od czterech tygodni ulica Dzielna na przestrzeni od Skwerowej do Włodzkiej jest zamknięta dla ruchu kołowego.

Przez pewien czas trwały roboty przy układaniu drugiej pary szyn, by swobodniej mogły kursować wagony kolei elektrycznej miejskiej, a kiedy te roboty skończono, rozpoczęto układanie nowych kostek drewnianych. Roboty przy układaniu nowego bruku idą tak żółwim krokiem, że jeżeli nie nastąpi jakaś zmiana, skończą je zapewne około 1 lipca. Jednakże pogodny czas pozwoliłby szybko się uwinąć z robotami, a jest ich sporo, gdyż na wielu ulicach, jak Piotrkowska, Mikołajewska i innych mają być jeszcze w tym roku kostki nowe ułożone.

(h) Ze Stowarzyszenia akuserek. W czwartek, dnia 9 b. m. o godz. 4 ej po poł. w lokalu przesowej, Długa № 113, odbędzie się posiedzenie zarządu.

(—) Statystyka żydów w Królestwie Polskiem. Podług wiadomości warszawskiego komitetu statystycznego, w początkach roku zeszłego było w Warszawie 36,88 proc. żydów; w gubernii warszawskiej 11,44 proc., w kaliskiej—8,94 pr., w kieleckiej—10,94 pr., w łomżyńskiej—16,24%, w lubelskiej—14,09, w piotrkowskiej—15,67 pr., w plockiej—10,46, w radomskiej—14,38, w suwalskiej—12,73 i w siedleckiej—15,75 procent. Przeciwno w Królestwie Polskiem wypada 14,64 proc. żydów. W przeciągu roku 1908 z Królestwa Polskiego wyemigrowało 8,659 żydów.

(a) „Bratnia pomoc“. Łódzkie Towarzystwo „Bratniej pomocy“ (Achs Ezer), z uwagi, że ustawa nie odpowiada teraźniejszym wymaganiom, opracowało projekt nowej ustawy, odpowiedniejszej dla zadań i celów Towarzystwa. Projekt po przyjęciu przez zebranie ogólne przesłany będzie do zalegalizowania komisji przy rządzie gubernialnym piotrkowskim.

(a) Sprawdzanie wag. W tych dniach przyjeżdża z Petersburga do Łodzi komisja do sprawdzania wag.

Czynności komisji odbywać się będą na stacji Łódź kaliska.

(h) Zaraza padła w roku bieżącym na agrest wskutek czego owoc jest bardzo mały i nieczysty.

Przypisują to brakowi deszczów.

(h) Urodzaj ziemniaków pomimo suszy zapowiada się bardzo dobrze w okolicach Łodzi.

(p) Pogotowie ratunkowe wczoraj pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania na ul. Konstantynowską.

— Na ul. Wólczanńskiej nr. 123 deska, upadająca z rusztowania, zraniła w głowę Adolfa Fusta, robotnika budowlanego, lat 23. Na ul. Sredniej nr. 23 Szymon Zguntkiewicz, drukarz, lat 18, w maszynie drukarskiej okaleczył prawą rękę. Na ul. Nowo-Zarzewskiej Stanisław Skarzyński, robotnik, lat 48, w fabryce spadł z II piętra na I sze, złamał prawą nogę; odwieziono go do kliniki na ul. Piotrkowską nr. 251.

(a) Rabunek. W ubiegłą sobotę w nocy do mieszkania Maryi Denisowej, przy ul. Nowo-Krótkiej nr. 6, na przyłączonym przedmieściu Chojny, przez okno, do którego dostał się przystawiony drabina, wtargnęło trzech ludzi.

Hasas gospodarujących rabusiów zbudził Denisową. Gdy wstała z łóżka, złoczyńcy schwylił ją za gardło, domagając się wskazania, gdzie są ukryte pieniądze. Otworzywszy szafę, zabrał z niej 75 rb. gotówka, kosztowności, jak: pierścionek, kolczyki i t. p., ubranie i z łupem tą samą drogą zbiegli.

(a) Napad. Na przechodzącego przez ulicę Wi-



# TELEGRAMY.

**Petersburg, 6 czerwca. (P.)** Z rozkazu Najwyższego przeznaczono na dożywocia w wysokości rb. 2,000 rocznie administratorom: dyecezyi rzymsko katolickiej mohylowskiej biskupowi Denisowiczowi i dyecezyi sejneńskiej, prałatowi Antonowiczowi.

**Petersburg, 6 czerwca. (P.)** Dziś o godzinie 3-ej po południu, przybyła tutaj królowa grecka.

**Petersburg, 6 czerwca. (P.)** Posła rosyjskiego przy królu greckim, Szezerbaczewa, uwolniono na własną prośbę.

**Petersburg, 6 czerwca (P.)** Na posiedzeniu wieczornem, po kilku mówcach opozycyjnych, zabrał głos Meyendorf i wygłosił silną mowę przeciw projektowi.

Mówca bardzo szczegółowo krytykował wiosek komisji, motywy rządu i wogóle program. Mowa wywołała wielkie wrażenie, które natychmiast usiłował osłabić referent komisji.

Posiedzenie zamknięto o północy. Pozostało jeszcze zaledwie 3 ch mówców. Jutro wieczorem ogólne rozprawy będą ukończone.

**Gdańsk, 6 czerwca. (P.)** Dzisiaj w Olsztynku rozpoczął się proces przeciw żonie majora, baronowej Schoenebeck, oskarżonej o zamordowanie męża.

Po załatwieniu formalności wstępnych, zarządzono rozprawę tajną.

**Paryż, 6 czerwca. (P.)** Król Ferdynand bułgarski przyjedzie do Paryża w d. 23 czerwca z wizytą urzędową.

Na cześć króla będą urządzone wielkie przyjęcia.

**Wiedeń, 6 czerwca. (Wl.)** Dzienniki wiedeńskie wyrażają oburzenie z powodu alarmującego doniesienia „Nowoje Wremia“, jakoby Austro-Węgry przygotowywały aneksję sandżaku Nowobazarskiego. Również serbskie i tureckie biura prasowe ogłaszają w tej sprawie kategorięczne zaprzeczenia.

**Kraków, 6 czerwca (P.)** Na zgromadzeniu urzędników kolejowych uchwalono poczynić przygotowania do uroczystego przyjęcia warszawskich 60 urzędników kolei nadwiślańskich, którzy przyjadą do Krakowa w dniu 8 czerwca i zabawią tutaj dwa dni.

Z powodu tego przyjazdu, postanowiono przedłużyć obecną wystawę prac amatorskich kolejarzy w Krakowie.

**Kraków, 6 czerwca. (P.)** Wczoraj krążyła tutaj niepokojąca pogłoska o zaginięciu w Niemczech kilku wagonów z ciosami granitowymi dla pomnika króla Władysława Jagiełły. Obawy były płonne. Ciosy znajdują się w drodze do Krakowa i przybędą w ciągu bieżącego tygodnia.

**Woroneż, 6 czerwca. (P.)** Po 7 u dniach narań w sprawie Gusiewa, Kariakina i innych, którzy dokonywali napadów w r. 1908 i 1909 łącznie ze zorganizowaną bandą, z ręki której między innymi padł sędzia śledczy Przyborowski, sąd wojenny skazał: Gusiewa, Kariakina i Aleksandrowa na karę śmierci, 3 ch za ukrywanie na wzięcie.

Co do Kariakina i Aleksandrowa sąd postanowił starać się o złagodzenie wyroku.

**Zienkow, 6 czerwca. (P.)** W pobliżu miejscowości Borki, gąsienice zniszczyły 500 dziesięcin lasu dębowego.

**Nizniotagilsk, 6 czerwca. (P.)** Dziś nad ranem jacyś ludzie napadli na 3 furmanki, które wiozły ze stacji Niższej Saldy pieniądze dla fabryk Alopajewskich Transportu pilnował insuz. Zabrano 130,000 rb. Przypadkowo zabito przechodnia.

**Tyflis, 6 czerwca. (P.)** Oddano pod sąd za przestępstwa służbowe b. naczelnika okręgu zakatarskiego, pułkownika Gajkowicza.

**Skopje (Iskib), 6 czerwca. (P.)** Dyakowe oblegają wojska tureckie. Zgromadzono tam 40 batalionów.

**Berlin, 6 czerwca. (Wl.)** Całe Niemcy nawiedzane zostały dzisiaj straszliwym upałem. Temperatura dochodziła do 40 stóp C. Były liczne wypadki porażań słonecznych. Burze dni ostatnich wyrządziły wiele szkód.

**Kijów, 6 czerwca. (P.)** Z rozporządzenia władz zamknięto polską kawiarnię udziałową.

**Kair, 6 czerwca. (P.)** Krążą pogłoski, że załoga angielska będzie znacznie powiększona. Przyczyną tego jest obawa zaburzeń młodotureckich.

**Białogród, 6 czerwca. (Wl.)** Książę Jerzy serbski ostatecznie wygnany z granic Serbii. Dekret wygnania postanawia, że banicya jest dożywotnia.

**Madryt, 6 czerwca. (Wl.)** W Aragonii i Katalonii wylwy i grady wyrządziły wielkie spustoszenia.

**Budapeszt, 6 czerwca. (P.)** Wczoraj rozpoczęły się międzynarodowe konkursy lotnicze. Pogoda, zrazu niepomyślna, wyjaśniła się pod wieczór. Paulhan na biplanie Farmana pobli własny rekord wszechświatowy, uniósłszy się po przebieżeniu zaledwie 11 1/2 metra po ziemi.

W szybkości zwyciężył Paulhan, przeleciałszy 10 kilometrów przez 4 i pół minuty.

**Petersburg, 7 czerwca. (P.)** Wyrokiem sądu wojennego, zatwierdzonym przez generał-gubernatora kraju Nadamurskiego, podpułkownik Zawarnickij za działanie występne, które popełnił jako naczelnik oddziału „ochrony“ we Władywostoku, skazany na dwuletnie więzienie, usunięcie ze służby i pozbawienie praw.

W dniu 6 czerwca, o godz. 11 wieczorem, wyjechał do Moskwy po drodze do Japonii książę Sadaru-Fuszimi ze swiatą. Żegnali go poseł japoński Motono i członkowie poselstwa. Pozostający przy księciu fligel-adjutant Bojsman odprowadza go do granicy.

**Petersburg, 7 czerwca. (P.)** Petersburska komisja do spraw stowarzyszeń zatwierdziła rejestrację Towarzystwa kompozytorów rosyjskich i kazala zamknąć klub teatralny przy Stowarzyszeniu autorów dramatycznych i muzycznych za dopuszczenie gier hazardowych.

**Tanger, 7 czerwca. (P.)** Plemię unajów ogłosiło sultanem Mulej-Kebira.

**Ratysbna (Regensburg), 7 czerwca. (P.)** — Otwarto nowy port na Dunaju. Książę Ludwik bawarski w mowie swej zwrócił uwagę na znaczenie portu, jako najbardziej na zachód wysuniętego punktu, dostępnego dla statków pływających z morza Czarnego.

**Berlin, 7 czerwca. (P.)** Sprawę Hellfelda rozpatrywać będzie berliński Competenzgericht w d. 25 czerwca.

**Berlin, 7 czerwca. (P.)** W Niemczech srożyły się w wielu miejscowościach burze z gradami i piorunami. Są ofiary w ludziach. W okręgu Weener (w Hanowerskiem) grad wytlukł żyta. Straty 200,000 marek. W Lüdenscheld (w Westfalii) piorun uderzył w fabrykę materiałów wybuchowych.

Gubernator Kamerunu telegrafuje, że kupiec Bredschneider z 17 tu towarzyszami, napadnięci przez ludożerców, śmierć ponieśli. Schwytano 7-u przywódców.

**Berlin, 6 czerwca. (P.)** Towarzystwo kolei moskiewsko-kijowsko-woroneskiej, swoje 4 i pół proc. gwarantowane przez rząd, wolne od podatku obligacye, oddało konsorcyum, do którego weszły: banki petersburskie: międzynarodowy, handlowo przemysłowy, rosyjski dla handlu zewnętrznego, dyskontowy, wołańsko-kamski, prywatny dyskontowy, rosyjsko chiński, moskiewski handlowy i domy bankierskie: Mendelssohna, Bleichrødera, Disconto Gesellschaft, Berliner Handels Gesellschaft, Hopp i Ska, Lipman i Rosenthal w Amsterdamie.

Nominalna suma pożyczki wynosi 33,683,713 rubli. Wypuszczona będzie w najbliższej przyszłości.

**Kijów, 25 czerwca. (P.)** Na cholere zapadły 24 osoby, zmarło 7, pozostaje chorych 17. W gubernii zachorowało 21, zmarli 4 osoby.

## Z ostatniej chwili.

**Berlin, 7 czerwca. (Wl.)** Znane wyjaśnienia Gwilnera, dyrektora banku niemieckiego („Deutsche Bank“), który w mowie, wygłoszonej przed kilku dniami w izbie panów, ujawnił, że w ciągu ostatnich trzech lat długi powiększyły się o 2 1/2, milionów marek (ob. „Rozwój“ nr. 121 z dnia 31 maja) wywołały żywe komentarze nietylko w prasie niemieckiej, ale i zagranicznej, zwłaszcza zaś w angielskiej. „Morningpost“ pisze: Niedźwiedzią zaiste przysługę oddał rządowi pruskiemu wybitny finansista niemiecki, uchylając bezlitośnie

zaslonę naciąganej rachunkowości, po za którą pruski minister finansów ukrywał istotny stan rzeczy; a przecież długi państwowe rzeszy niemieckiej są znacznie większe; wobec tego staje się do pewnego stopnia zrozumiałą owa nagła sympatya cesarza Wilhelma dla idei pokoju powszechnego.

**Berlin, 7 czerwca. (Wl.)** Z południowych Niemiec i okolic Królestwa donoszą o strasznych burzach i gradach, które wyrządziły bardzo wiele szkód w winnicy i zbożu. Wiele osób poniosło śmierć od piorunów.

**Berlin, 7 czerwca. (Wl.)** Organizacja robotnicza przemysłu budowlanego porozumiewała się wczoraj późnym wieczorem co do zasadniczego punktu, i uchwalila rozpocząć układy szczegółowe, wskutek tego jest nadzieja szybkiego zakończenia lokautu na podstawach wzajemnych ustępstw.

**Berlin, 7 czerwca. (Wl.)** Prasa żydowska liberalna oburzona jest audyencyą katolików niemieckich z Berlina u Papieża, właśnie w tym czasie, kiedy u protestantów niemieckich panuje silne wrzenie z powodu ostatniej encykliki Papieża.

**Londyn, 7 czerwca. (Wl.)** Według prywatnych wiadomości, nadesłanych z Chin, wśród chińczyków szerzy się ruch przeciwdynastyczny; urzędnicy usiłują skierować go przeciw cudzoziemcom. Alarmujące wiadomości, jakoby konsul angielski w Nankinie wezwał anglików do opuszczenia miasta—okazały się nieprawdziwymi.

**Konstantynopol, 7 czerwca. (Wl.)** Stanowisko Anglii w kwestyi Krety, przychylnie dla Grecji, wywołuje coraz większe wrzenie. Rząd zamierza w razie dalszego takiego samego stanowiska mocarstwa wydalic z całego państwa w ciągu 24 godzin wszystkich greków, oraz bojkotować okręty i towary greckie.

## Rozmaitości.

Najdawniejszą mapę międzymorza Panamy wykonał geograf krakowski, Jan ze Stobnicy i dołączył ją do dzieła swego wydanego w Krakowie po raz pierwszy w roku 1512 pod tytułem „Introductio in Ptholomei Cosmographiam“. Na tej mapie, wykonanej na grubym drzeworycie, po raz pierwszy obie Ameryki, Północna i Południowa, są połączone wązkim przesmykiem.

Notatkę powyższą szerepiemy z artykułu drukowanego w „Ziemi“. Autor artykułu, p. Bolesław Olszewicz, powiada, że uczonym polskim „kierowało może przeczucie, które pozwoliło mu wykonać dziwne, choć podobne do rzeczywistości dzieło“. Dziwne — gdyż dopiero w rok po wyjściu mapy odkryto ocean Wielki i połączenie obu Ameryk.

## OFIARY.

Na stypendyum imienia J. Jezierskiej.  
Helena z Lubów Popławska 5 rb.  
Ucenice klas przygotowawczych I-ej i II-ej 31 rb. 15 kop.  
Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.  
Zebrane przez W. S. i J. H. na zabawie u p. Szuralskiego, urządzonej z powodu 20 letniej pracy u S. Rozenblatta, 16 rb.  
Na szkołę rzemiosł dla dziewcząt wyznania mojżeszowego.  
Zamiast wieńca na grób nieodzłowanej pamięci Jadwigi z Handelsmanów Drutowskiej, składa komitet szkoły rzemiosł dla dziewcząt wyzn. mojż. 50 rb.

## SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
6/VI 1 pp.	745.2	+27.0	44	Pd W 3	Z dnia 6/VI Temperatura max. +28.0° C.
6/VI 9 w.	742.1	+19.5	71	Pd Z 3	min. +15.7° C.
7/VI 7 r.	744.2	+19.5	72	W 3	Opadu 0.0



# Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy  
**D-rów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego**  
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12 1/2 do 1 1/2 po południu.  
Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 1/2 — 6 1/2 po południu. 1738r

## Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klink wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótko 5.** 1489r

## Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) **Telef. 17-14**  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, działo i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

## Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8—1-ej w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

## Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

**Dr. med. Aleksander FABIAN**  
Dyrektor Zakładu Leczn. „Chojny” przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu.  
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

## Dr Ignatiew

**Specjalista chorób uszu, nosa i gardła**  
ulica Konstantynowska № 11, m. 5.  
Przyjmuje: środa i sobota 6—8 wieczorem, czwartek i niedziela 9—1 rano. 1780—r

## Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

2651r  
teraz: ulica Piotrkowska 133.

## Dr I. Lipszyc

choroby dzieci.  
Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.  
WSCHODNIA № 45 294

## Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja № 5. 1563  
Choroby nerwowe.  
Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

## Dr. A. GROGLIK

Zielona 5.  
Choroby skóry i włosów (usuwanie zbytecznych włosów za pomocą elektrolicy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8 1/2—11 1/2 r. i 6—8 wiecz.; panie 5—8 wiecz.  
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1563-d

## Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz.  
Przyjmuje do 11 r. i od 4 1/2—6 1/2 po poł. Południowa 23. 485d  
Telefona: № 16—25

## Instytut fizykalnych metod leczenia

**D-ra A. STEINBERGA**  
Benedykta № 3. Benedykta № 3.  
**Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy. Ortopedya. Gimnastyka lecznicza.**

Skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni. Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortopedycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach dyagnostycznych i leczniczych. **Choroby skórne.** Leczenie prądami wysokiego napięcia (Arsonwalizacja), kąpielami świetlnymi i w gorącym powietrzu. Elektryzacja. **Choroby nerwowe** (niemoc płciowa. Elektroliza — usuwanie włosów z twarzy. 137r

## Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparaćy sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d58

## Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW, WENERYCZNE (syfilla) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOC PŁCIOWE.  
Ul. Południowa № 2.  
powrócił.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

## Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, gardła i nosa  
Piotrkowska 35.  
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r. 1318

## Dr. Birencweig

ŚREDNIA № 3.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

## Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

**Dr. Stanisł. Piokarski**  
PIOTRKOWSKA № 115  
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiety od 4—5. 1331—r

## Dr. Jan Pioniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu  
przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120.  
Przyjm. od 11 do 12 w poł., i od 5 do 6 1/2 wiecz., w niedziele i święta od 9 1/2—11 rano. 1350d

## Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę BENEDIKTA № 9.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
(8 1/2—12 r. i 5—7 1/2 pp., panie od 4—5). 1761-r

## Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemoocy płciowej

**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.  
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—8. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

## Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i działo.  
Spec. chor. żołądka i kiszek.  
Wschodnia № 49.  
przyjm. od 8—10 r. 3—6 po poł. 1253—36—14

## Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 33  
róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN. DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

## Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

## Dr. Jan Cadarski

b. asyst. klin. uniw. warsz.  
**Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece**  
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.  
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 1722

## Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2.  
przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

## Fabryczka Wyrobów Galanteryjnych Drzewnych W NOWO-RADOMSKU do sprzedania

motor 8-io konny, 10 maszyn pomocniczych, zapas suchego drzewa i gotowego towaru. Z powodu wyjazdu właściciela poszukiwany nabywca lub czynny wspólnik. Kapitału potrzeba od 6 do 8 tysięcy. Bliższa wiadomość u W-go A. Bernharda, Piotrkowska 55; od 8-ej do 10-ej rano lub od 6—7 wieczorem. 1834—3—1

## 2-klasowa Szkoła Prywatna (z kursem 5-letnim)

**OLGI BURZYŃSKIEJ-MACIEJEWSKIEJ**  
przy ul. Łagiewnickiej № 29 (Rynek Bałucki), przyjmuje do nauki dzieci, które ukończyły szkoły początkowe jednoklasowe, tak również i takie, które nie otrzymały jeszcze żadnego przygotowania. Zapisy przyjmuje się codziennie od 5-ej do 7-ej wiecz. Lekcje wakacyjne rozpoczną się 4-go lipca.  
1836-3 Kierownik szkoły **Wacław Maciejewski.**

## Potrzebna zaraz panienka

do biura technicznego ze znajomością języków: niemieckiego, polskiego i rosyjskiego i pisząca na maszynie. Własnoręczne oferty do administracji „Rozwoju” pod „Maszynistka” z podaniem warunków pensyi. 1833-3-1

## Zarząd Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żel., na stacji towarowej Łódź-Kaliska, w dniu 27 maja (9 czerwca) 1910 r., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacji partii desek jodlowych wagi 909 pud. z przesyłki wysłanej przez Kaminera, na okaziciela ze stacji Niekań do Łodzi-kał, za frachtem № 24429, obciążonej zaliczeniem w sumie 230 rb.  
O ile w pierwszym terminie licytacja nie dojdzie do skutku, powtórny termin naznacza się w dniu 29 maja (11 czerwca) 1910 r., o 10-ej zrana. 1842-1

## Prezydium Ogólnego Zebrania Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi

zawiadamia niniejszem, że **dalszy ciąg**

tegoż zebrania odbędzie się w środę, dnia 8-go czerwca r. b., o godz. 8 1/2 wiecz., w lokalu przy ul. Dugiej № 45.  
PORZĄDEK DZIENNY:  
1. Projekt budowy na posesyi Stowarzyszenia.  
UWAGA: Ze względu na ważność sprawy, Prezydium uprasza o liczny udział. 1828-1

Uzyskawszy pozwolenie od Władzy, zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w **1684-3-3**  
**7-io klasowym Zakładzie Naukowym Julii Jezierskiej**  
Kamienna 10  
egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących ucznie do klas przygotowawczych oraz do 6-etu klas włącznie rozpoczęte d. 1-go czerwca r. b. Kancelarya szkoły otwarta od godziny 9-ej rano do 2 1/2 po południu. Kierowniczką **Marya Pruszyńska.**

## Dr. med. ST. ARONSON

b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dührssena — osiadł w Łodzi. Akuszerya i choroby kobiece. **EWANGELICKA № 5.**  
Godz. przyjęcia: 9—10 1/2 rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

## Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne **CEGIELNIANA 14.**  
Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w 76r

## Dr. F. Klozenberg

DZIELNA 25.  
spec. choroby nerwowe (leczenie elektrycznością).  
Godz. przyjęć 10—11 rano i 5—7 popoł. 1590—6—3

## Dr. H. Sadkowski

przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). **Dzielnia № 3.**  
od 4 do 6-ej (z wyjątkiem świąt). 2150—r

## Dr. med. Z. Golc

chor. skórne i wenerycz.  
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

## Dr. med. St. Bartoszewicz

przyjmuje do g. 10 r. i od 4—7 pp.  
**Analizy lekarskie**  
dla celów dyagnostycznych. **Zawadzka № 1, d. Scheiblera, tel. 33. 687—12—0**

Towarzystwo Akcyjne  
**„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI“**  
 w Zgorzelicach.

**Turbiny parowe systemu Zoelly**

- a) Turbiny z kondensacją  
 b) Turbiny parowe z przeciwcisnieniem  
 c) Turbiny parowe (t. z. Anzapftrurbinen).

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

**HORDLICZKA i STAMIROWSKI**  
 Łódź.

1917—d

**Sapinol**

poczwórnie zgęszczony —  
 wyciąg z igliwia sosnowego — do kąpieli  
 nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie“ medalem srebrnym  
 poleca

**Apteka J. ROBAKOWSKIEGO**

Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDĄC WSZĘDZIE.**

W Łodzi u **L. SPIESS i SYN.** 1660



**Fosfatyna Faliere**  
 przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.  
 Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.  
 Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. 1330-21-13

**Jest niedrogo do sprzedania**

instalacja fabryki do wyrobu konserw, a mianowicie: autoklaw z manometrem, maszyny do zamykania i obcinania puszek, do faszerowania owoców, łuszczenia karotki i krajania szablaku, a także wózek i puszki blaszane.

Wiadomość u **adw. przys. J. Królikowskiego** w Kaliszu, Warszawska 2A. 1822-3-1

**ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE**

**SWIEC**

**Braci Kręstownikow i S-ka**

w Moskwie

uznanych w Królestwie i Cesarstwie za najlepsze.

Reprezentacja i skład na Łódź i okolice:

**FRANCISZEK GLUGLA, Łódź**

Południowa 28, Telefonu 317. 744-20-13

**LETNIE MIESZKANIE**

składające się z 4 pokoiów, kuchni i dużej stajni (oddzielny dom „Zuzanów“ w parku), przed lecznicą w Chojnach — do wynajęcia. **Cena rb. 300.** Wiadomości u Aug. Härtiga, ulica Piotrkowska 234. 1824-3

Do pracowni  
**KONFEKCYI DAMSKIEJ**  
 Wł. JANISZEWSKIEJ  
 potrzebne są uzdolnione

**staniczarki i**  
**spódniczarki.**

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.

**MŁODY CZŁOWIEK**

znający języki: polski, rosyjski, niemiecki, w części angielski, z poprawnym charakterem pisma, pracujący obecnie samodzielnie w jednej z większych fabryk tułajskich, jako rysownik branży tkackiej, z gruntowną znajomością tejże, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „Sumienny“ proszę składać w adm. „Rozwoju“. 1790-3-3

**6 dużych pokoiów**

i kuchnia na 2-lem piętrze, przy ul. Widzewskiej blisko Dzielnej, do wynajęcia od 1 lipca r. b. — za 900 rb. Wiadomość u adwokata Andrzejewskiego, Widzewska № 55. 1810-6-2

**Poszukuje się**  
**kilku foluszniaków**

Wiadomość u Franciszka Fiszera, apretura i farbiarnia, ul. Żelazna 22, za cmentarzami. 1814-3-2

**Żelazniak**

przyjmie posadę ekspedynta lub korespondenta polsko-niemieckiego. Zgłoszenia uprasza S. Ch. 27. Wraschen Provinz Posen, Posta restante. 1820-6

**Adam Wozdecki**

Adwokat przysięgły  
 obrońca kousystorski

Warszawa 1868-6

**ul. Szopena № 17.**

Sprawy spadkowe i rozwodowe.

**PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY**  
**Aleksego Zimowskiego**

od lipca r. b. przeniesiony zostanie na ul. Piotrkowską № 211. Zapis nowych uczniów odbywa się do 20 czerwca w prywatnym mieszkaniu przy ul. Widzewskiej 129, od g. 9 do 1 codziennie. Szkoła ma za zadanie przysposobiać uczniów do wszystkich średnich zakładów naukowych, udziela samych początków nauki i przyjmuje dzieci od lat 7. Lekcje wakacyjne rozpoczyna się 1 lipca.

**ZAGRANICZNE PASZPORTY!!**

W wyrabianiu zagranicznych paszportów oraz załatwianiu wszelkich czynności w tym zakresie, pośredniczy na mocy pełnomoczeń: **D. Krugman**, Andrzeja № 38, m. 7. 1566-5-4

**Komitet Szkoły Rzemiosł**

przy **Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności**

podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że zapis kandydatów odbywa się codziennie w szkole (Wodna № 9), od godziny 8-ej rano do 4-ej po południu, z wyjątkiem świąt.

Egzaminy wstępne odbędą się 17-go czerwca od 8-ej rano. 1545-1

**5 H. P.**

Motor naftowy pięciokonny w zupełnie dobrym stanie, okazynie do sprzedania. Piotrków Towarzystwo Rolnicze. 1726-3-3

Jest do sprzedania 1680-3  
**Dom murowany**

z ogrodem lub bez w Puławach (Nowo - Aleksandrya), przytem plac też do nabycia. Wiadomość: Nowomiejska № 15. Kobrowski

**Pracownia Gorsetów**

dawniej Mikołajowska 53  
**NATALII KĘDZIERSKIEJ**  
 przyjmuje obstalunki i reperacje.  
 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

**SKLEP GALANTERYJNY**

z powodu choroby zaraz do sprzedania. Wiadomość: **ulica Dzielna 5.** 1670-3-3-3

Poszukuję od 1 lipca r. b.  
**lokalu na piwiarnię**

Oferty pod „Lokal“ proszę składać w Administracji „Rozwoju“. 1878-4-3

Pierwszorzędne  
**BIURO NAUCZYCIELSKIE**  
**Z. JASIŃSKIEJ**

Na lato poleca: francuski, angielski, niemiecki, nauczycielki, korepetytorów, gubernatorów. Sprowadza francuzki z własnego biura w Paryżu, angielski z Londynu. **Do szkół** cudzoziemców, cudzoziemki, nauczycieli, nauczycielki z pozwoleniem rządów. Warszawa Włodzimierska 19. 1203-3

**NAUCZYCIELKA**

rosyanka z patentem i kilkoletnią praktyką poszukuje lekcyi rosyjskiego, geografii, historii — na pensyl lub w szkole prywatnej męskiej. Adres: Płock, Dobrzyńska № 11 m. 1. 1666-7-6